

Rozrzucone buty

Cela Nr 3

Rozrzucone buty w korytarzu
Wściekle gryzą zatrzaśnięte drzwi
Poszukuje na dywanie śladów
Tych minionych dni tych minionych dni
Dzisiaj jest tak jak było wczoraj
Wczoraj było tak jak będzie dziś
Dzisiaj jest tak jak wczoraj
Wczoraj było tak jak dziś
Z papierosa dym zastąpił mi śniadanie
Na przystanku witam się z tramwajem
I tak od rana aż do wieczora
Już od tego wszystkiego boli mnie głowa
Dzisiaj jest tak jak było wczoraj
Wczoraj było tak jak będzie dziś
Dzisiaj jest tak jak wczoraj
Wczoraj było tak jak dziś